



Tygodnik Gospodarczy PIE

6 marca 2025 r.

Donald Trump rozpoczął wojnę handlową z sojusznikami

o 25 proc.

wzrosły cła na towary z Kanady i Meksyku

o 20 proc.

wzrosły cła na towary z Chin

o ponad 1 proc.

może być niższy PKB Kanady i Meksyku w wyniku amerykańskich ceł

► **Administracja Donalda Trumpa nałożyła 4 marca br. 25-procentowe cła na towary eksportowane z Meksyku i Kanady do USA.** Wyjątkiem są kanadyjskie surowce energetyczne, dla których stawka wyniesie 10 proc. Trump uzasadnił wprowadzenie ceł potrzebą ograniczenia nielegalnej imigracji, zmniejszenia przemytu fentanylu przez granice USA oraz redukcji deficytu handlowego USA. **Podwyższono także o 10 proc. cła na towary z Chin, co łącznie oznacza dodatkowe cła w wysokości 20 proc. w porównaniu ze styczniem 2025 r.**

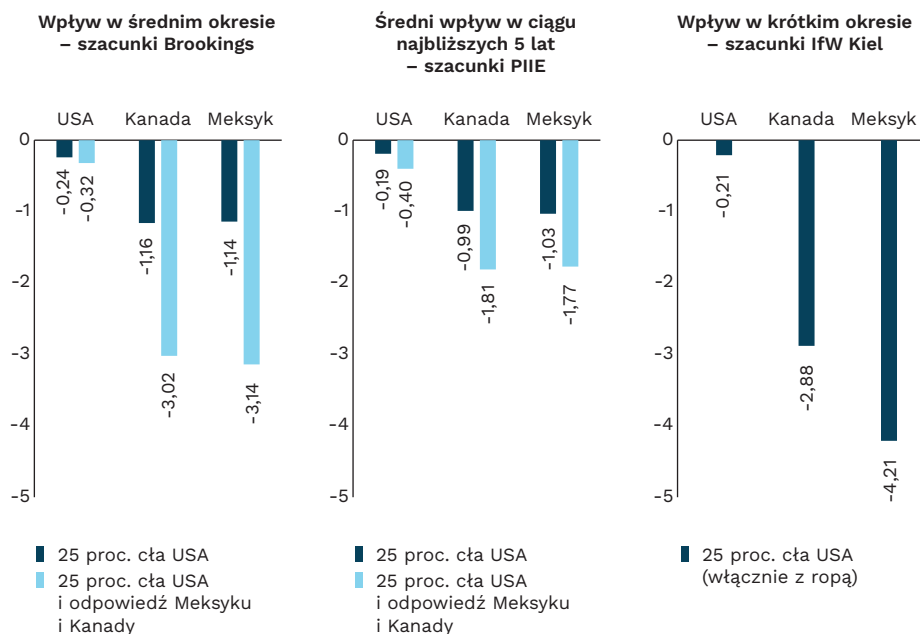
► **Sekretarz skarbu USA Scott Bessent sugerował, by Kanada i Meksyk nałożyły takie cła na Chiny jak USA, by uniknąć ceł na rynku północnoamerykańskim.** Jednak mimo prowadzonych rozmów i wstępnych informacji o zgodzie Meksyku na takie rozwiązanie, nie doszło do porozumienia. W odpowiedzi na amerykańskie cła Kanada zadeklarowała nałożenie 25-procentowych ceł na amerykański import o wartości ponad 20 mld USD (głównie na żywność, tekstylia i meble). Dodatkowe cła na towary warte 86 mld USD wejdą w życie za trzy tygodnie. Chiny zapowiedziały z kolei 10-15-procentowe cła na amerykańskie produkty rolne od przyszłego tygodnia.

► **Cła będą najbardziej dotkliwe dla Meksyku i Kanady, ponieważ w większości państwa te handlują z USA. Negatywne efekty będą znacznie mniej dotkliwe dla Chin, które mają duże możliwości przekierowania eksportu.** W przypadku Kanady i Meksyku ok. 3/4 eksportu trafia do Stanów Zjednoczonych, podczas gdy około 1/3 amerykańskiego eksportu jest kierowana w przeciwnym kierunku. Szacunki Instytutu Kilońskiego (IfW) wskazują, że cła wprowadzone przez Trumpa w pierwszym roku mogą obniżyć wzrost realnego PKB Meksyku o ponad 4 proc. i Kanady o niemal 3 proc. (IfW zakładało 25 proc. także na import ropy). Szacunki PIIE wskazują natomiast na niewielki wpływ na PKB Meksyku bezpośrednio po wprowadzeniu ceł (-0,2 proc. w 2025 r.). Swój maksymalny wpływ osiągnęłyby w 2032 r., w którym PKB byłoby niższe o 2 proc. niż w scenariuszu kontrfaktycznym (bez ceł). W przypadku odpowiedzi Meksyku i Kanady PKB Meksyku byłoby niższe o 3,4 proc. IfW szacuje także, że cła doprowadzą do znaczącego zmniejszenia eksportu z USA (o 22 proc.), Kanady (o 28 proc.) i Meksyku (o 35 proc.). Z kolei Brookings, na podstawie modelu GTAP, ocenia potencjalny wpływ wprowadzenia ceł na PKB (przy założeniu, że wprowadzone zostaną cła odwetowe) na -3,02 proc. w przypadku Kanady i -3,14 proc. w przypadku Meksyku. Efekty dla Stanów Zjednoczonych są także negatywne, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu (-0,32 proc.). Wprowadzenie ceł prawdopodobnie doprowadzi jednak do wyższych cen dla amerykańskich konsumentów, a szczególnie dotknięty może być sektor motoryzacyjny, w którym produkcja jest mocno zintegrowana między USA, Kanadą i Meksykiem.

► **Wciąż nie jest znany ostateczny kształt ceł na produkty z UE. Trump w zeszłym tygodniu zapowiedział cła na produkty przemysłu motoryzacyjnego i „wszystkie inne rzeczy” sprowadzane z UE.** Najbardziej zagrożone są gospodarki eksportujące produkty przemysłu motoryzacyjnego, jak Słowacja czy Niemcy. Oxford Economics szacuje, że 25 proc. cła na automotive z UE obniżyłyby eksport niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego o 7,1 proc. Im więcej produktów będzie objętych cłami, tym większe negatywne efekty odczuje cała UE i Polska. Wpływ na Polskę odbywać się będzie głównie poprzez pośredni eksport do USA. Bezpośredni eksport z Polski do USA stanowił 3,8 proc., podczas gdy udział USA w zagranicznej konsumpcji finalnej wartości dodanej Polski sięgał ponad 8 proc. (w 2022 r. na podstawie danych Figaro, EC). Szacunki EY wskazują, że wprowadzenie 25-procentowych ceł na stal, aluminium i produkty przemysłu motoryzacyjnego z Unii Europejskiej

obniżyłoby PKB Polski o mniej niż 0,1 proc. do 2027 r. W scenariuszu uniwersalnych ceł dla świata (tj. 60 proc. dla Chin, 25 proc. dla Kanady i Meksyku oraz 10 proc. dla reszty świata) obniżyłoby to PKB Polski o ok. 1,3 proc.

Wykres 1. Wpływ nałożenia ceł na Kanadę i Meksyk na PKB – szacunki Brookings, IfW Kiel, PIIE (proc. PKB)



Uwaga: szacunki różnią się założeniami i okresem szacowanego efektu oddziaływania ceł. Brookings szacuje wpływ w średnim okresie, IfW Kiel w krótkim okresie i zakłada, że 25-procentowe cła obejmą również ropę. PIIE publikuje wpływ na poziom PKB w każdym roku aż do 2040 r. Na wykresie przedstawiamy średni wpływ w najbliższych 5 latach.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie obliczeń Brookings, IfW Kiel i PIIE.

(Jan Strzelecki, Dawid Sułkowski, Marek Wąsiński)

Wąskie gardła w rozwoju sieci przesyłowych barierą dla dekarbonizacji

2-krotnie

wzrósł od 2021 r. średni globalny czas realizacji zamówień na kable i duże transformatory mocy

64 mld PLN

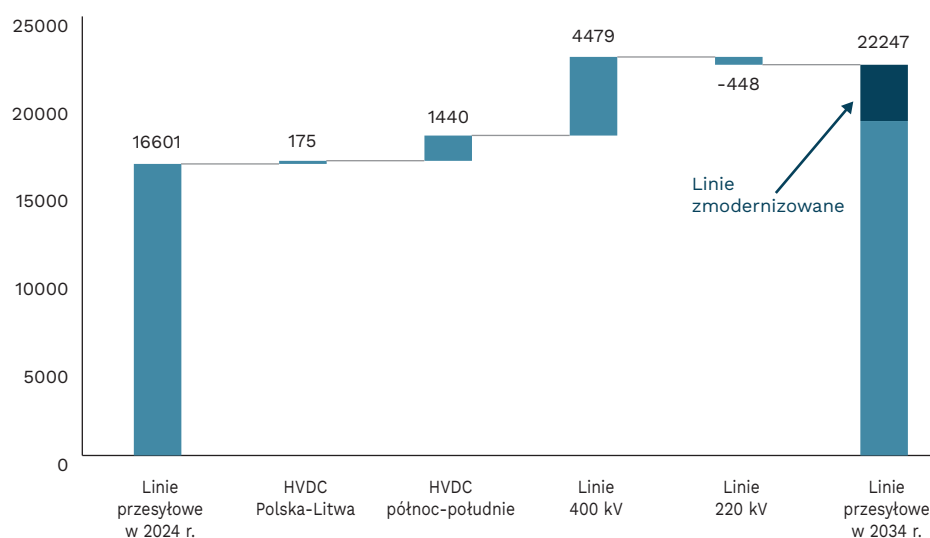
wynosi szacowany koszt rozwoju polskich sieci przesyłowych w latach 2025-2034

► **Choć w ostatniej dekadzie na całym świecie wybudowano około 1,5 mln km nowych linii przesyłowych, to rozbudowa infrastruktury sieciowej nadal nie nadąża za przyrostem mocy w odnawialnych źródłach energii (OZE).** Według analizy Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE), w 2024 r. aż 1650 GW projektów fotowoltaicznych i wiatrowych na zaawansowanym etapie rozwoju oczekiwało na przyłączenie do sieci. **Suma globalnych inwestycji w rozwój sieci przesyłowych osiągnęła w 2023 r. 140 mld USD.** Coraz więcej państw traktuje rozwój tej infrastruktury jako kluczowy element swoich strategii energetycznych. **Rozwój sieci oznacza coraz wyższe ceny komponentów. Koszt kabli elektroenergetycznych wzrósł dwukrotnie od 2019 r., a ceny transformatorów o 75 proc.** Choć czas uzyskiwania pozwoleń pozostaje główną przyczyną opóźnień w rozwoju sieci, to coraz istotniejszym wyzwaniem są wąskie gardła w łańcuchach dostaw kabli, transformatorów i innych komponentów. Wiodący producenci w gospodarkach rozwiniętych zadeklarowali

już swoje maksymalne moce produkcyjne do 2029 r. Badanie MAE wykazało, że **w latach 2021-2024 średni czas realizacji zamówień na kable i duże transformatory mocy wzrósł niemal dwukrotnie**. Agencja ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (ACER) w raporcie z monitorowania europejskiego rynku energii wskazuje na liczne opóźnienia w samej Europie – w 2024 r. aż 63 proc. projektów rozwoju sieci było opóźnionych.

► **Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE) szacują, że w latach 2025-2034 na rozbudowę i modernizację sieci przesyłowej przeznaczą 64 mld PLN.** Część inwestycji realizowanych przez PSE związana jest z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej na Morzu Bałtyckim i planowaną inwestycją w elektrownię jądrową – również na północy. W latach 2025-2034 ma powstać 6448 km nowych linii przesyłowych, podczas gdy 802 km mają być wyłączone z eksploatacji. Innym kluczowym działaniem jest modernizacja istniejących linii 220 kV i 400 kV na łącznej długości 3204 km. Obserwowane w skali globalnej wąskie gardła w dostawach dla Operatorów Systemów Przesyłowych oraz odbudowa elektroenergetyczna Ukrainy i jej pogłębiająca się integracja z systemem Europy kontynentalnej mogą również stanowić dodatkowe wyzwania w realizacji polskich planów rozwoju sieci. Odpowiedzią na te ryzyka powinna być priorytetyzacja rozwoju sektorów produkujących komponenty dla sieci przesyłowych i dystrybucyjnych w Polsce i Europie.

Wykres 2. Plan rozwoju sieci przesyłowej w Polsce w latach 2025-2034 (w km)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

(Marianna Sobkiewicz)

Co czwarte miejsce w zarządach spółek giełdowych zajmują kobiety

35 proc.

członków zarządów największych spółek giełdowych w UE w II połowie 2024 r. stanowią kobiety

24 proc.

członków zarządów największych spółek giełdowych w Polsce w II połowie 2024 r. stanowią kobiety

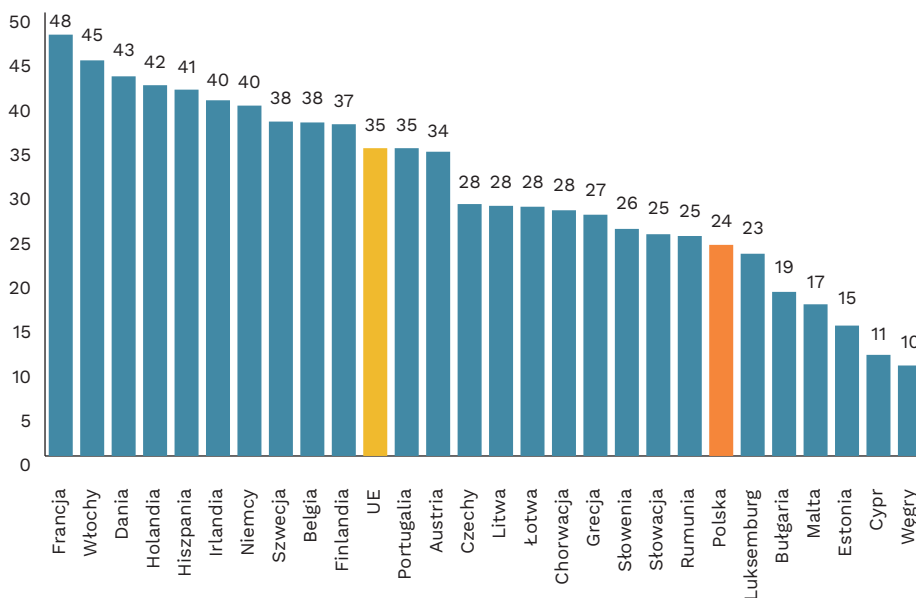
38 proc.

JDG w Polsce w 2024 r. założyły kobiety

► **Świat biznesu coraz bardziej docenia determinację, umiejętności i zaangażowanie kobiet.** Z raportu GRAPE, analizującego różnorodność płci w zarządach spółek w okresie 1985-2020, wynika, że udział kobiet w zarządach firm (publicznych i prywatnych) rośnie. Niestety, mimo że kobiety zajmowały średnio 22 proc. stanowisk w zarządach spółek w danej branży, to ponad 2/3 wszystkich firm zgłaszało brak kobiet w swoich zarządach. Obecność kobiet w zarządach i radach nadzorczych to nie tylko kwestia sprawiedliwości społecznej, ale również strategia biznesowa, która może prowadzić do większej stabilności finansowej, wyższej rentowności, innowacyjności i efektywniejszego zarządzania ryzykiem.

► Aby poprawić reprezentację kobiet w zarządach unijnych spółek notowanych na giełdzie, z końcem 2024 r. UE wprowadziła **Dyrektywę w sprawie równowagi płci w organach spółek**. Wśród dyrektorów niewykonawczych powinno być 40 proc. kobiet, a wśród wszystkich dyrektorów – 33 proc. Z danych EIGE wynika, że **w UE w II połowie 2024 r. przeciętna reprezentacja kobiet wśród członków zarządów spółek notowanych na giełdzie wynosiła 35 proc.** Udział kobiet w radach nadzorczych wynoszący 40 proc. i więcej osiągnęło już 7 krajów (Francja – 48 proc., Włochy – 45 proc., Dania – 43 proc., Holandia – 42 proc., Hiszpania – 41 proc., Irlandia – 40 proc., Niemcy – 40 proc.). W Polsce kobiety w zarządach spółek giełdowych stanowiły tylko 24 proc.

Wykres 3. Udział kobiet w zarządach największych spółek giełdowych w krajach UE w II połowie 2024 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych EIGE.

► **Płeć nie różnicuje znacząco sposobu zarządzania firmą** – wynika z badań PIE¹. Firmy prowadzone przez kobiety i mężczyzn mają **podobną samoocenę sytuacji finansowej**. Wskazują również **podobne bariery prowadzenia biznesu**, choć kobiety częściej zwracają uwagę na rosnące ceny energii, koszty zakupu surowców i materiałów, a także niewystarczające własne środki finansowe. Mężczyźni z kolei częściej narzekają na trudności w pozyskaniu pracowników, wymogi ochrony środowiska i niekorzystne zmiany w łańcuchach dostaw. **Trzy kluczowe działania biznesowe**: zacieśnianie relacji z klientami i relacji z partnerami biznesowymi oraz inwestycje w kapitał ludzki były takie same zarówno dla firm zarządzanych przez kobiety, jak i przez mężczyzn. W przedsiębiorstwach, na których czele stała kobieta częściej optymalizowano proces zarządzania, inwestowano w kapitał ludzki, poszerzano ofertę i kupowano oprogramowanie oraz bazy danych. Firmy prowadzone przez mężczyzn częściej kupowały lub wymieniały środki transportu, zacieśniały relacje z klientami i partnerami biznesowymi oraz zmniejszały szkodliwy wpływ na środowisko.

► O przedsiębiorczości kobiet świadczy nie tylko ich udział we władzach spółek giełdowych. Coraz częściej same otwierają własną działalność gospodarczą. **W 2024 r. w Polsce aż 103,6 tys. firm zarejestrowały kobiety, co stanowiło 38 proc. nowopowstałych jednoosobowych działalności gospodarczych (JDG)**. Najczęściej były to firmy z branży handlowej (18 proc.), związane z działalnością profesjonalną, naukową i techniczną (15 proc.), z usługami (15 proc.) oraz opieką zdrowotną (13 proc.). W branży usługowej aż 80 proc. firm z sekcji „Pozostała działalność usługowa”, w której mieści się m.in. fryzjerstwo i kosmetyka, zostało w 2024 r. zarejestrowanych przez kobiety.

(Anna Szumańska, Katarzyna Zybortowicz)

Szklany sufit wciąż ogranicza rozwój zawodowy kobiet

► **Szklany sufit to bariery, które hamują awans zawodowy kobiet mimo posiadanych przez nie odpowiednich kwalifikacji**. Ten metaforyczny termin oznacza, że kobiety nie korzystają z dostępnych możliwości rozwoju ze względu na niedostrzegalne wprost i niemierzalne przeszkody, tj. stereotypy płciowe.

► **Kobiety są postrzegane jako mniej predysponowane do ról kierowniczych niż mężczyźni**. Gdy wykazują cechy stereotypowo męskie, odbierane są jako zimne i instrumentalne, a gdy prezentują cechy uznawane za kobiece, ich kompetencje są kwestionowane. Stereotypy prowadzą do powstawania indywidualnych ograniczeń, jak obniżona pewność siebie i brak aspiracji do awansowania na stanowiska kierownicze.

► **Pracodawcy często kierują się także stereotypowymi założeniami, że kobiety – zwłaszcza matki – są mniej dyspozycyjne i zaangażowane w życie zawodowe**. Tymczasem badanie PIE wskazuje, że wprowadzanie matki poświęcają więcej czasu na obowiązki domowe, to nie umniejsza to ich ambicji ani gotowości do rozwoju kariery.

¹ Badania ankietowe przeprowadzone w grudniu 2024 r. na próbie 1000 firm, z których 27 proc. stanowiły przedsiębiorstwa zarządzane przez kobiety. Dla lepszego porównania wyników ze względu na płeć wyłoniliśmy tak samo liczną próbę firm zarządzanych przez mężczyzn charakteryzującą się taką samą strukturą wielkościową (liczba zatrudnionych pracowników) i branżową (kod PKD). W związku z tym ogólna liczba analizowanych firm wyniosła 540.

► **Szklany sufit prowadzi do utraty talentów i utrzymywania różnicy w wynagrodzeniach między płciami.** Analiza danych z USA wykazała, że historycznie wpływ kapitału ludzkiego na nierówności płacowe zmniejszył się (m.in. przez wzrost wykształcenia kobiet). Kluczową rolę w ich utrzymywaniu nadal odgrywają różnice między płciami w wyborze zawodów i branż. Nie wszystkie czynniki wpływające na lukę płacową da się jednak precyzyjnie zmierzyć. Niewyjaśniona część różnicy w zarobkach może wynikać m.in. z umiejętności negocjacyjnych, przerw zawodowych związanych z opieką czy dyskryminacji. Choć ta część luki zmniejszyła się w USA w latach 80., od tego czasu pozostała stabilna, co oznacza, że bariery blokujące dalszą redukcję nierówności utrzymują się. Ponadto luka płacowa malała znacznie wolniej w górnej części rozkładu wynagrodzeń, co sugeruje, że kobiety na wysokich stanowiskach mogą napotykać dodatkowe ograniczenia.

► **Badania sugerują, że sama obecność kobiet-liderek nie stanowi uniwersalnego rozwiązania problemu nierówności.** Mniejsza liczba kobiet na najwyższych szczeblach oraz niezgodność ich kulturowej roli z przywództwem, zwłaszcza w dziedzinach zwyczajowo przypisywanych mężczyznom, sprzyja postrzeganiu kobiet przez pryzmat jednostkowych przypadków i prowadzi do niesprawiedliwych, uogólnionych ocen.

► **Wsparcie rozwoju zawodowego kobiet wymaga zatem dodatkowych, precyzyjnych i kontekstowych strategii.** Badanie przeprowadzone w USA wykazało, że ani informowanie o wysokim poparciu społecznym dla preferencyjnego zatrudniania i awansowania kobiet, ani odwoływanie się do indywidualnych przekonań uczestników dotyczących dyskryminacji w miejscu pracy nie zmienia skłonności do promowania ich na stanowiskach kierowniczych. Co więcej, u osób o poglądach republikańskich informacja o poparciu społecznym dla działań afirmatywnych wywoływała mniejszą skłonność do awansowania kobiet, co sugeruje, że tego typu działania mogą niekiedy przynosić niezamierzone skutki. W związku z tym niezbędne są precyzyjne regulacje prawne, jak np. obowiązkowe raportowanie luki płacowej czy wdrażanie sprawiedliwych i transparentnych kryteriów awansu na poziomie organizacji.

(Iga Rozbicka)

Niedobór specjalistów AI w Polsce

tylko 207

prac doktorskich w Polsce w latach 2020-2023 dotyczyło AI

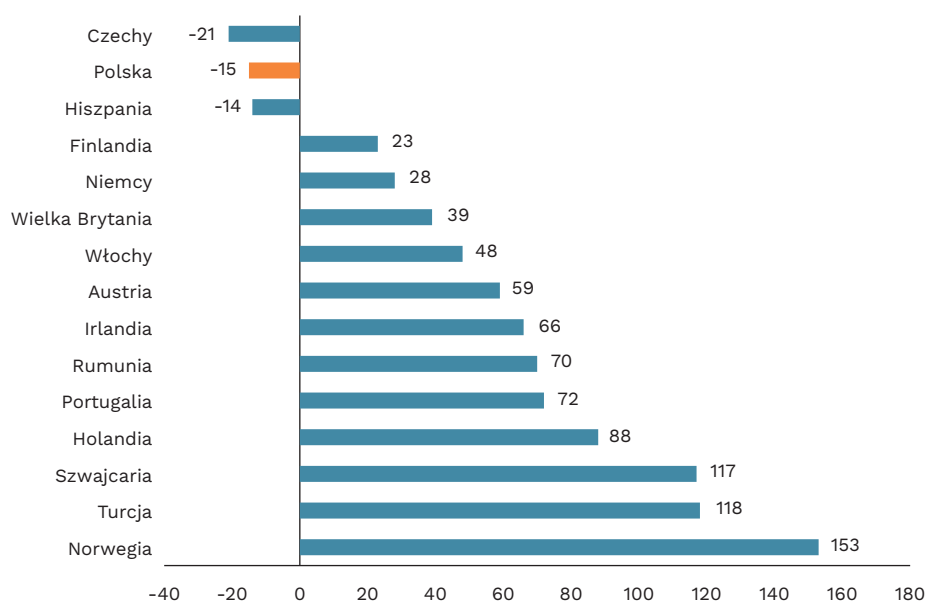
► **Pomimo rosnącego zainteresowania AI, Polska boryka się z niedoborem wykwalifikowanych specjalistów w tej dziedzinie.** W 2022 r. luka na rynku specjalistów IT wynosiła aż 147 tysięcy osób. W Polsce odsetek specjalistów IT w ogóle zatrudnionych jest niższy niż średnia w UE. Niedobór ten jest szczególnie odczuwalny w obszarze sztucznej inteligencji. Od 2020 r. do I połowy 2023 r. nadano w Polsce około 19 tys. stopni doktora, w tym tylko 207 z tematyki AI.

o 15 proc.

spadła w Polsce w latach 2012-2022 liczba nowych absolwentów studiów licencjackich na kierunku Informatyka

► **Niedobór specjalistów AI może się powiększyć.** Polska jest na czołowych pozycjach w Europie pod względem liczby absolwentów studiów licencjackich w dziedzinach technologii informacyjnych. W 2022 r. taki tytuł uzyskało ponad 9 tys. osób, czyli najwięcej w Europie zaraz po Wielkiej Brytanii, Niemczech i Turcji. Mimo to trend jest niekorzystny, gdyż jesteśmy jednym z niewielu krajów w Europie, w którym zmiana liczby absolwentów tych kierunków jest ujemna. Coraz mniejsza liczba studentów ICT może przełożyć się na brak wysoko wykwalifikowanej kadry zdolnej do tworzenia przełomowych rozwiązań AI w przyszłości i ograniczyć potencjał badawczo-rozwojowy w tej dziedzinie Polsce.

Wykres 4. Procentowa zmiana liczby absolwentów studiów licencjackich z informatyki i technologii informacyjnych w wybranych krajach Europy (2012 vs. 2022)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych *Artificial Intelligence Index Report 2024*.

► **Sektor IT w Polsce ma duże znaczenie gospodarcze, natomiast w obszarze AI Polska jest bardziej odbiorcą innowacji niż ich kreatorem.** Sektor IT w Polsce odgrywa istotną rolę w gospodarce, gdyż stanowi około 8 proc. polskiego PKB. Duża skala branży nie przekłada się bezpośrednio na innowacyjność polskich firm, których wydatki na B+R są niskie w porównaniu do średniej Unijnej. Jednocześnie niska innowacyjność polskich przedsiębiorstw jest związana z niewielką skalą inwestycji typu *venture capital* w Polsce. Skutkuje to tym, że w Polsce firmy raczej implementują rozwiązania AI niż je tworzą.

► **Konieczne jest nie tylko zwiększenie inwestycji w edukację i badania, ale także stworzenie warunków, które umożliwią skuteczny rozwój technologii AI w Polsce.** Kluczowym wyzwaniem pozostaje niedobór specjalistów oraz – w coraz większym stopniu – studentów wybierających ścieżkę kariery w tej dziedzinie. Aby temu zaradzić, potrzebna jest lepsza współpraca między uczelniami a sektorem prywatnym, oferująca studentom i młodym naukowcom atrakcyjne ścieżki rozwoju, zarówno akademickiego, jak i biznesowego. Jednocześnie rozwój AI wymaga dostępu do mocy obliczeniowych oraz finansowania innowacyjnych, ryzykownych przedsięwzięć. Obecnie brakuje w Polsce mechanizmów, które zachęcałyby do inwestycji w ambitne projekty technologiczne.

(Krystian Łukasik)

Banki centralne w Europie Środkowej zachowują ostrożność

64,8 proc.

wynosi relacja kredytów
do depozytów w Polsce

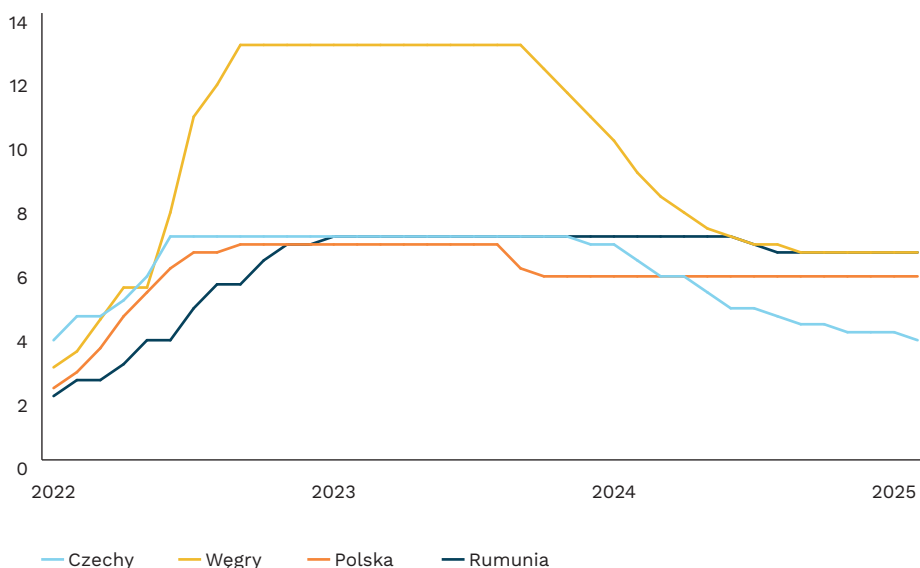
5,3 proc.

wyniosła inflacja CPI
w styczniu br. w Polsce

► **Podczas marcowego posiedzenia Rada Polityki Pieniężnej pozostawi stopy procentowe na niezmiennym poziomie.** Na ostatniej konferencji prasowej Prezes NBP Adam Glapiński powiedział, że nie ma obecnie przesłanek do zmiany. Ostatnie dane dotyczące inflacji również nie napawały optymizmem. Inflacja wzrosła r/r o 5,3 proc., czyli powyżej prognoz (5,1 proc.). Jednocześnie inflacja bazowa utrzymuje się na podwyższonym poziomie (ok. 4,2 proc. r/r w styczniu i 3,9 proc. r/r w lutym), głównie ze względu na wysokie tempo wzrostu cen usług. Istotną rolę przy podjęciu decyzji o obniżce odegra lipcowa projekcja inflacji, która raczej wskaże kontynuację trendu spadkowego. Argumentem przemawiającym za stabilizacją stóp procentowych są zamrożone ceny energii. Konsensus zakłada, że stopa referencyjna NBP wyniesie 4,75–5,00 proc. na koniec 2025 r., a pierwszych obniżek można spodziewać się dopiero na początku II połowy roku.

► **Bieżąca polityka RPP jest zbieżna z trendami widocznymi w regionie.** Bank Węgier stabilizuje stopy procentowe na poziomie 6,5 proc. To efekt czwartego z rzędu wzrostu inflacji, która w styczniu wyniosła 5,5 proc. Inflację na Węgrzech napędza ekspansywna polityka fiskalna rządu. Podobne podejście przyjmuje Czeski Bank Centralny. Na ostatnim posiedzeniu zdecydowano jednogłośnie o obniżeniu stopy referencyjnej o 25 pkt. bazowych do 3,75 proc. Komunikat wskazuje na spadek presji inflacyjnej w krótkim terminie i słaby popyt zewnętrzny. Inflacja w styczniu wyniosła 2,8 proc. i mieści się w celu banku centralnego, który wynosi 2 proc. z możliwym odchyleniem o 1 pkt. proc.

Wykres 5. Wysokości podstawowych stóp procentów regionalnych banków centralnych



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych BIS.

► **Wysokie stopy procentowe oraz niski popyt na kredyt prowadzą do rekordowo niskiej relacji kredytów do depozytów** (64,8 proc. w styczniu). Skutkiem jest wysoka płynność sektora niefinansowego oraz postępujący proces zadłużenia w finansowaniu przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa w ankietach inwestycyjnych wskazują na coraz słabszą

skłonność do finansowania działań inwestycyjnych kredytem bankowym. Podobną awersję można zaobserwować również wśród banków. Obniżka stóp procentowych zwiększy popyt na kredyt oraz jego dostępność dla małych i średnich przedsiębiorstw.

(Piotr Kamiński)

Więcej stulatków w Polsce – jakie zmiany nas czekają?

0,23 proc.

będą stanowić osoby w wieku 100 lat i więcej w ogólnej populacji w 2060 r.

76 proc.

stulatków żyjących w Polsce to kobiety

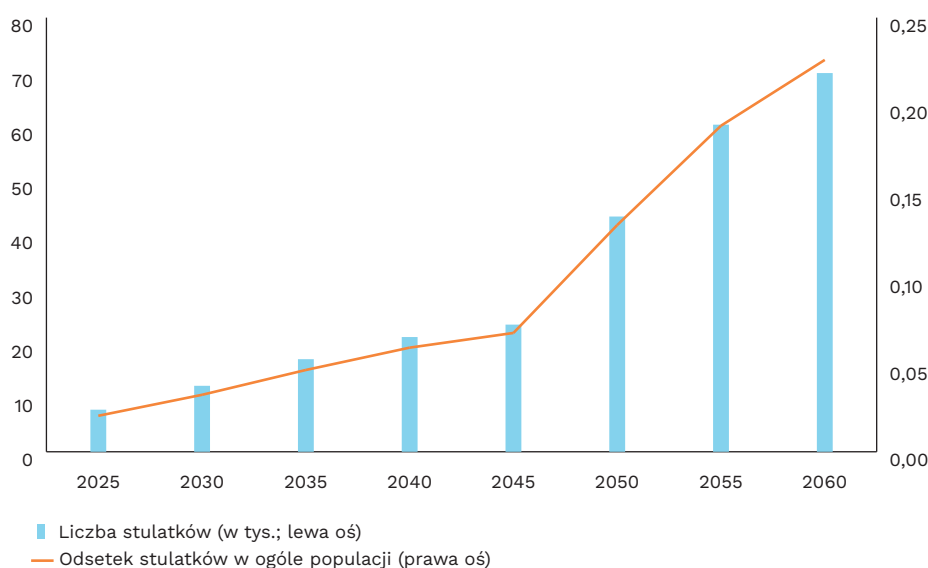
0,4 pkt. proc. PKB

wynosi prognozowany wzrost udziału wydatków na emerytury do 2060 r.

► **Od 1 marca br. po raz pierwszy zwaloryzowano świadczenie honorowe dla stulatków, które obecnie wynosi 6589,67 PLN brutto miesięcznie.** Ustawa o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat weszła w życie 1 stycznia 2025 r., ustanawiając jasne reguły jego przyznawania. Od tego momentu podlega ono corocznej waloryzacji na takich samych zasadach jak emerytury i renty. Wcześniej było ono wypłacane na podstawie decyzji Prezesa Rady Ministrów z 1972 r. jako „świadczenie w drodze wyjątku”.

► **Odsetek stulatków w Polsce będzie systematycznie rosnąć.** Na koniec 2023 r., w kraju żyło 7387 osób w wieku 100 lat i więcej, co stanowiło tylko 0,02 proc. populacji. Prognozy wskazują, że do 2060 r. liczba ta wzrośnie do 69 876 i będzie stanowiła 0,23 proc. ogółu ludności. To część szerszego trendu demograficznego, w którym odsetek osób starszych w społeczeństwie stale rośnie. W 2023 r. osoby w wieku 65 lat i więcej stanowiły 20,1 proc. populacji, natomiast do 2060 r. ich udział wzrośnie do 32,6 proc., co oznacza wzrost o 12,5 pkt. proc. Równocześnie rośnie prawdopodobieństwo dożycia 100 lat. W 2023 r. na 100 tys. noworodków 2364 dziewczynki i 836 chłopców miało szansę osiągnąć ten wiek. Dla porównania, w 1990 r. dotyczyło to tylko 306 dziewczynek i 64 chłopców. Wzrasta też przeciętne dalsze trwanie życia dla stulatków. Obecnie wynosi ono 2,3 roku, podczas gdy w 1990 r. było to 1,6 roku.

Wykres 6. Prognoza liczby stulatków (w tys.) i ich odsetka w populacji w latach 2025-2060



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

► **Kobiety żyją w Polsce znacznie dłużej niż mężczyźni, choć luka płciowa w oczekiwanej długości życia stopniowo się zmniejsza.** W 2023 r. 76 proc. stulatków w Polsce stanowiły kobiety, co odzwierciedla zjawisko feminizacji starości. W 1990 r. kobiety żyły średnio o 9 lat dłużej (75,2 lata wobec 66,2 lat) niż mężczyźni. Obecnie ta różnica wynosi 7,3 roku (82 lata wobec 74,7 lat). Mimo poprawy, nadal jest to jedna z największych różnic w Unii Europejskiej, ustępująca tylko państwom bałtyckim i Rumunii. Podobna luka występuje w oczekiwanej długości trwania życia w zdrowiu. W Polsce wynosi ona 64,1 roku dla kobiet (przy średniej unijnej 62,8 roku) oraz 60,8 roku dla mężczyzn (przy średniej UE 62,4 roku).

► **Wzrost całkowitego kosztu starzenia się społeczeństwa będzie wynikał przede wszystkim ze zmian w wydatkach publicznych na emerytury, opiekę zdrowotną i opiekę długoterminową.** Największą część tych kosztów stanowią emerytury, których udział w PKB może wzrosnąć z 10,2 proc. w 2022 r. do 10,6 proc. w 2060 r. Prognozy wskazują, że liczba emerytów zwiększy się o 2,9 mln, podczas gdy liczba płatników składek spadnie o 4,7 mln. Obecnie Polska przeznaczona na bieżące potrzeby zdrowotne zaledwie 4,4 proc. PKB, a na opiekę długoterminową 0,5 proc. PKB. To znacznie mniej niż średnia unijna, która wynosi 6,9 proc. PKB dla bieżących wydatków zdrowotnych i 1,8 proc. PKB dla opieki długoterminowej. Niedofinansowanie opieki długoterminowej może negatywnie wpłynąć na aktywność zawodową rodzinnych opiekunów osób starszych, zwłaszcza kobiet. Gdyby Polska dostosowała wydatki na te sektory do poziomu unijnego, ich udział w PKB mógłby wzrosnąć w 2060 r. do 6,6 proc. dla bieżących potrzeb zdrowotnych i do 3,1 proc. dla opieki długoterminowej.

(Dominika Prudło)

Autorzy: Piotr Kamiński, Krystian Łukasik, Dominika Prudło, Iga Rozbicka, Marianna Sobkiewicz, Jan Strzelecki, Dawid Sułkowski, Anna Szymańska, Marek Wąsiński, Katarzyna Zybortowicz

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, klimat i energia, gospodarka światowa, zrównoważony rozwój, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny